

Brońmy zdobywszy społecznych klasy pracującej.

II.

A szczytem wszystkiego jest już projekt ustawy scaleniowej.

Sama myśl scalenia ubezpieczeń nie jest bynajmniej wymysłem „sanacyjnym”; obecny projekt scaleniowy jest już trzeci z kolei. Lecz warto zobaczyć, jakim zmianom ulegały projekty ubezpieczenia w poszczególnych działach. Podczas, gdy w pierwszym projekcie, opracowanym przez Radę Ubezpieczeń Społecznych — renta dla starców i inwalidów — przewidziana była już po zaplaceniu 104 wkładek tygodniowych, t. j. po dwóch latach od wejścia w życie ustawy, to w projekcie następnym, który wniósł p. minister Jurkiewicz w lutym 1929 r., czas ten przedłużony już był do 156 tygodni, a zatem do 3 lat, przyczem ciągle jeszcze do tego czasu wliczano wszystkie tygodnie, przez które ubezpieczony był chory albo bezrobotny. Obecnie „poprawiony” projekt p. ministra Hubickiego przewiduje rentę starczą po zaplaceniu 750 wkładek tygodniowych (!) — przyczem czas choroby i bezrobocia nie zostaje już wliczony. Po 15 więc latach najwcześniej od chwili wejścia w życie ustawy mogą robotnicy otrzymać swoją rentę starczą!

A warto też przypatrzeć się, ile ona wyniesie. Podczas, gdy w pierwszym projekcie ustalono, że renta dla wszystkich ma wynosić 40 proc. faktycznego zarobku — i nie może być niższa, niż 30 zł. — to w drugim projekcie przewidziano już rentę 20 zł. miesięcznie i 25 proc. faktycznego zarobku. Obecny projekt obniża rentę zasadniczą do 8 zł. miesięcznie — a dodatek zmienny do 10 proc. faktycznego zarobku i to dla niezdolnych do pracy po 4-letnich latach. Dla starców zaś — jak powiedzieliśmy wyżej — dopiero po latach 15-tu.

Wedle projektu rządowego — renta inwalidzka wyniosłaby więc przeciętnie około 20 zł. miesięcznie. Renta zaś od najwyższego zarobku, jaką niezdolny do pracy mógłby osiągnąć po latach 4, a starzec po latach 15, — wyniosłaby około 40 zł. miesięcznie. Najlepiej płatni robotnicy w Polsce mogliby więc osiągnąć tylko te 40 zł. renty, gdyż znowu, w myśl żądania „Lewjatana”, Rząd ustanowił górną granicę zarobku policzalnego dla wymiaru rent starczych i inwalidzkich na 300 zł.

Lecz „Lewjatan” żądał ogólnego obniżenia świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych. To też znowu — podobnie jak w poprzednio omawianych projektach — projektuje się obniżkę świadczeń dla inwalidów wypadkowych i dla chorych. — Podczas, gdy projekt p. Jurkiewicza podnosił rentę wypadkową na 80 proc. faktycznego zarobku, to obecny projekt obniża ją do 66 procent.

Lecz najgorzej potraktowani zostali ludzie chorzy. Okres świadczeń ze strony Kasy Chorych ma być skrócony z 39 względnie 52 tygodni do 26 tygodni. Wysokość zasiłku zaś, (który dziś już nie wystarcza choremu na utrzymanie, ma być obniżony z 60 proc. do 50 proc. a zasiłek dla położeń do połowy, t. j. z obecnych 100 proc. do 50 proc. płacy ustawowej. A w dodatku — ogranicza się pojęcie członków rodzin, uprawnionych do korzystania ze świadczeń, tylko do żony, dzieci i rodziców.

Naturalnie — przy tak pomyślanem ubezpieczeniu — można doskonale spełnić żądanie „Lewjatana”, by ograniczyć wkładkę na świadczenia społeczne. Mimo wprowadzenia nowej wkładki 3.8 proc. na ubezpieczenie na starość — suma wkładek, jaką mają przedsiębiorcy wnosić od wszystkich rodzajów ubezpieczenia, zostaje bardzo wydatnie obniżona. Zamiast dotychczasowych 7.3 proc., jakie płacili pracodawcy dotąd do wszystkich zakładów ubezpieczeń, płacić będą tylko 5.8 proc., a więc o 1.5 proc. mniej.

Nie chcę wchodzić w kalkulację ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa, ale co do ubezpieczenia od choroby, to, na podstawie dzisiejszych danych, — można stwierdzić z całą stanowczością, że Kasy Chorych przy projektowanej wkładce — wogóle istnieć nie będą mogły. Jeżeli dziś przy 7½ proc. pobieranych od 30-dniowego zarobku, a więc przy faktycznie 9 proc. wkładce — wszystkie Kasy Chorych łącznie miały w r. 1930 deficyt ok. 6 proc., a w r. 1931 z pewnością około 10 proc. — to przy zmniejszeniu wkładki do 5 proc. obniżka dochodów wyniesie przeszło 40 procent.

Projektowanie więc ubezpieczenia — to ruina Kas Chorych, to stworzenie funduszy dla starców, z którego nigdy korzystać nie będą, a praktycznie — to obniżenie wkładek dla przedsiębiorców.

Taki jest stan faktyczny „dobro-dziejstw”, jakimi „sanacja” chce obdarzyć klasę robotniczą. Znieść świadczenia

społeczne, przedłużyć czas pracy, skrócić urlopy, obniżyć świadczenia dla chorych, obniżyć pomoc dla bezrobotnych — zmian zaś obniżyć przedsiębiorcom wkładkę na świadczenia społeczne, a starcom i inwalidom robotniczym obiecać 20-złotową rentę za lat 15!

Zygmunt Żuławski.

P. T. Futrzarze i Kuśnierze!

Farbowanie futer na wszelkie najmodniejsze kolory sposobem lipskim wykonuje we Lwowie jedynie i chemiczna wyprawa skór

FARBIARNIA FUTER

J. WANDLA

Kr. Leszczyńskiego 9.

telef. 62-13.

FILJE: pl. Bernardyński 15, telef. 88-07. — Rynek 29 (Pasaż Andriollego). — Rutowskiego 12.

U w a g a: Przechodzę przed niesumieniami jednostkami przedstawiającymi się jako moi spółnicy. Nie mam bowiem żadnych spółników.

Tabletki

Togal

Nikt z cierpiących
na reumatyzm, podagrę, bóle nerwowej głowy

nie pominiemy wątpliwość możliwości uzdromienia, gdyż już wielu udręczonych odzyskało przy pomocy Togalu swe zdrowie. Tabletki Togal bowiem zwalczają te niedomoczenia, mstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Togal jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz ządacie nie własnym interesie oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Sposób użycia:

1-2 tabletki 3-4 razy dziennie przed posiłkami z 1/2 szklanki wody.

działa przy podagrze, cierpieniach reumatycznych, bólach stawów, bólach nerwowych i głowy, migrenie, grypie i przeziębieniach.

Zbrojne powstanie przeciw Japonji w Mandzurji.

LONDYN. Powstanie przeciwko nowemu rządowi mandzurskiemu przybiera formy coraz groźniejsze.

Luźne oddziały zbuntowanej armji chińskiej, które nie chcą służyć republice mandzurskiej, ustawicznie niepokoją rozmaite miasta i osiedla, zmuszając urzędników mandzurskich do ustąpienia lub biorąc ich do niewoli.

Kilka tysięcy powstańców przypuściło wczoraj szturm do miasta Petuna, położo-

ganizować luźne oddziały powstańcze i rzucić je przeciw okupantom japońskim.

Prócz zbrojnego ruchu, skierowanego przeciwko republice mandzurskiej, daje się zauważyć masowe porzucanie stanowisk urzędowych, przedewszystkiem przez sędziów i wyższych urzędników administracyjnych.

W Mukdenie został ogłoszony stan obłędzenia; miasto robi przygotowania do obrony; w różnych dzielnicach zostały ustawione armaty.

Groźba zamachu stanu w Japonji.

SZANGHAJ. W rokowaniach pokojowych nastąpiła przerwa, a zainteresowanie zdaje się przenosić na położenie wewnętrzne Japonji w związku z powtarzaniem się pogłosek o groźącym tam zamachu stanu.

Dobrze poinformowane osoby, odnoszące się przychylnie do sprawy chińskiej, zaznaczają, że jest mało nadziei na dośięcie do pokojowego porozumienia, dopóki Tokio odrzucać będzie proponowane warunki.

Wyrok na morderców.

RÓWNE. Wczoraj zapadł wyrok na morderców śp. kapitana Łopatki.

Jak wiadomo, w nocy z 1. maja ub. roku bandyci wpadli do przedziału II. klasy pociągu kursującego na odcinku Sarny — Kowel, zamordowali kpt. Łopatkę, płatniczego 50 pp. i sierżanta Rojka, poczem zrabowali im 3,600 zł. przeznaczonych na wypłatę pułku.

Na ślad morderców natrafiła policja, gdy ci sami bandyci zamordowali wieśniaka ze wsi Łachwice, któremu zrabowali 2,000 dolarów.

Z oskarżonych Stanisław Zyzek, Aleksander Dunaj i Bazyli Puhacz, zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie, Konrad Hrabczyk na 4 lata, Mikitjuk na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, kolejarz Bawicki, oskarżony o zatrzymanie pociągu i utrudnienie pociągu za zbrodniarzami został uniewinniony.

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golania reklamowy próbny

„SALFERS”

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS”

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

nego w odległości 160 km. na południowy zachód od Charbina. Powstańcy posiadają własną artylerię i karabiny maszynowe. Walki o Petuna toczą się jeszcze. Powstańcy wykopałi sobie na przedmieściach rowy strzeleckie i posuwają się naprzód.

Również Mukden jest już bezpośrednio zagrożony przez powstańców. Okoliczne wsie znajdują się w ich rękach. Urzędnicy administracji republikańskiej zostali przez powstańców wypędzeni.

W formie pogłosek donoszą, że do Mandzurji przybył dotychczasowy naczelny komendant wojsk chińskich w Szanghaju, Tsai - Ting - Kai. Próbuje on zor-

Zjednoczenie się kapitalistów polskich.

WARSZAWA (PAT). Komisja mężów zaufania Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Handlu, Finansów i Górnictwa oraz naczelnej organizacji Zjednoczenia Przemysłu i Rolnictwa zachodniej Polski na zebraniu w dniu 18 b. m. pod przewodnictwem Janusza Radziwiłła zakończyła swe prace nad połączeniem obu organizacji. Najpóźniejszy termin uruchomienia nowej organizacji, która będzie nosiła nazwę: Centralny Związek Przemysłu Polskiego, jednomyślnie uchwalono na dzień 1 maja br.

Olbrzymia powódź w Rosji.

MOSKWA (PAT). Powódź spowodowana wylewem rzeki Kubań miała katastrofalne rozmiary. Wezbrane wody zniszczyły wał ochronny, zalewając coraz to nowe przestrzenie. Dziesiątki autów i stannie oraz z górą 100.000 ha uprawnych gruntów znajduje się pod wodą.

Wody wzniosły szereg mostów łączących poszczególne stacje. Przysłańcy z Rostowa i Noworosyjska łodzie ratunkowe ewakuowały mieszkańców i mienie zagrożonych powodzią. Ofiarom powodzi niesie pomoc rząd. Wyrządzone przez żywioł straty sięgają już wielu milionów.



Nasiona E. FREEGE

gospodarcze,
warzywne,
kwiatowe.

NARZĘDZIA OGRODNICZE.

Lwów, Trybunalska 3.
Tel. 55-70.

„DZIADY”.

Wczorajsze przedstawienie „Dziadów” A. Mickiewicza w oryginalnej i niezwykle pomysłowej inscenizacji i reżyserji L. Schillera, wnioskującej w widmowo - misteryjalny charakter tego przełomowego w dziejach literatury polskiej utworu oraz w dekoracyjnym ujęciu Pronaszki odniosło pełny sukces.

Fascynujący czar romantycznej dalekości unosił się nad sceną. P. Strachocki w wielkiej roli Gustawa - Konrada był gorąco oklaskiwany. Publiczność dopisała.

Obszerniej w numerze wtorkowym. (a. c.)

MEBLE

wszelkiego rodzaju udziela mimo kryzysu każdemu bez poręki po znacznie niższej cenie na DŁUGOTERMINOWE SPŁATY, firma „KA-TE” CZYSZ, Lwów, ul. Sobieskiego 12 tel. 43-39. 70-15

81

Rozwiązane zebranie.

W dniu wczorajszym zwołane zostało do sali Izby Handlowo-Przemysłowej zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych, na które przybyło kilkadziesiąt osób. Ponieważ zebranie nie było na czas zgłoszone w starostwie grodzkiem, przedstawiciel władzy, zgromadzenie rozwiązał.

B. WICEPR. KOLBUSZOWSKI CONTRA STROŃSKI.

LWÓW. B. wiceprezydent miasta, Kolbuszowski wniósł na ręce wojewody sprzeciw przeciwko nieprzyjęciu przez Radę m. cofnięcia jego rezygnacji ze stanowiska wiceprezydenta i wyborowi pos. Strońskiego w jego miejsce.

—:—

Socjaliści niemieccy a Hindenburg

Wynik pierwszych wyborów w Niemczech, walka o rząd w państwie, będzie miał decydujący wpływ na sytuację polityczną w całej Europie. Wypada więc zanalizować bliżej walkę o stanowisko prezydenta w dniu 13 bm.

Pierwszym bitym w oczy wynikiem jest fakt, że próba dojścia faszyzmu do władzy w Niemczech zawiodła. Nawet ani trzecia część wyborców niemieckich nie oświadczyła się za Hitlerem; pewne jest dalej, że w drugim głosowaniu Hindenburg wybrany będzie nawet w tym wypadku, gdy komuniści podtrzymają swego kandydata, i gdy niemiecko - narodowi (Hugenberg) rzucą swe głosy na Hitlera.

Z drugiej strony 11 milionów głosów, które uzyskał Hitler, świadczą dobitnie o tem, że ten niebezpieczny awanturnik mocno wżarł się w dusze pewnej części narodu niemieckiego. Tych 11 milionów — to niezbyt zaszczytna pozycja dla społeczeństwa niemieckiego.

Jakież jest zadanie socjalistów niemieckich? Klęska Hitlera przy tak poważnej liczbie głosów, jakie uzyskał, jest dowodem, że

niebezpieczeństwo faszyzmu w Niemczech nie znikło.

Niebawem mają się odbyć wybory do Sejmu pruskiego i jest poważne niebezpieczeństwo, że wybory te będą końcem rządów demokratycznych w Prusiech. Obrona republiki w Prusiech, stanowiących dwie trzecie Niemiec, stanowiła dotąd administracja, dojście w Prusiech faszyzmu do głosu umożliwi mu opanowanie władzy w całych Niemczech.

W dniu 13 marca faszyzm przegrał tylko jedną bitwę; to też pierwszym zadaniem socjalistów niemieckich jest dalsza walka z hitleryzmem. Robotnicy niemieccy wierni pozostali w dniu 13 marca hasłom socjalnej - demokracji, oddali głos za Hindenburgiem nie dlatego, że był ich kandydatem, ale że

wybor Hitlera oznaczałby pogrom ruchu robotniczego,

rozwiązanie wszystkich organizacji robotniczych i wojnę domową. Ciężkie było stanowisko niemieckich socjalistów, bo Hindenburg — to były feldmarszałek cesarski i znaleźli się tacy, że twierdzili, że znaczna część robotników wstrzyma się od głosowania lub rzuci swe głosy na komunistę. Wbrew temu robotnicy niemieccy masowo poszli do wyborów przeciw Hitlerowi.

Minimalny wzrost głosów komunistycznych (1 proc.), mimo trudnej sytuacji socjalistów, świadczy o poważnej klęsce obozu komunistycznego. Nadzieje komunistów, że zdobędą o miliony głosów więcej niż w poprzednich wyborach i to kosztem socjalistów zawiodły w zupełności.

Zwyciężył zdrowy rozsądek niemieckiego proletariusza. Zdawał on sobie sprawę, że w dniu 13 marca nie chodzi o za-

dokumentowanie swej partyjnej przynależności — gra szła o większą stawkę. Hindenburg czy Hitler, republika i demokracja, czy faszyzm — a więc zniszczenie zdobytych lat kilkudziesięciu, wydanie na pastwę band Hitlera ruchu robotniczego — ten dylemat dobrze rozwiązał robotnik niemiecki, rzucając conajmniej 10 milionów głosów nie za Hindenburgiem jako osobą, ale za obozem prawa, obozem obrony przed faszyzmem.

Niemieccy socjaliści wiedzą, że tylko dzięki ich głosom Hitler do władzy nie doszedł, ale wiedzą również dobrze, że połowa społeczeństwa niemieckiego opowiedziała się przeciw demokracji.

Demokracja w Niemczech jest więc w poważnym niebezpieczeństwie — a kto będzie jej ewentualnym spadkobiercą: faszyzm czy komunizm? Każdy, kto logicznie myśli, wie o tem, że gdyby proletarijat drogą gwałtu chciał uchwycić władzę, to miałby przeciw sobie i administrację i

reakcję i umiarkowaną burżuazję. W tej sytuacji obrona demokracji pozostaje najbliższym zadaniem socjalistów; muszą też oni zwrócić uwagę na masy zdeklasowanych pracowników umysłowych, chłopstwa i drobnego mieszczaństwa, których rozpacz pchnęła w objęcia reakcji faszystowskiej.

Odbudowa jednolitego obozu robotniczego w Niemczech, pozyskanie tych mas, które pomogły demagogii Hitlera, wiara w zwycięstwo — oto wyniki, które przyspieszą klęskę reakcji w Niemczech.

Powyższe przytoczone wywody reprezentują poglądy socjalistów niemieckich w okresie wzmoczonej ofensywy radykalnego, faszystowskiego nacjonalizmu niemieckiego na republikę i demokrację. Rozumiejąc tragizm wprost położenie bratniej partii niemieckiej, zostawiamy Czytelnikom osąd tej, bądź co bądź, niebezpiecznej dla przyszłości socjalizmu akcji.

—:—:—

PRZY SŁABEM TRAWIENIU, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, choroba h. gruźlicy, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa“ tak ważną obecnie działalność kiszki. Zadać w aptekach i drogeriach.

Niezwykły cynizm zbrodniarza.

W tych dniach w Wiedniu skazano na 20 lat więzienia niejakiego Alfonsa Ringmutha, służącego klasztorowego, który zamordował swego przyjaciela, powodowany zazdrością na tle seksualnym.

Gdy oskarżony usłyszał wyrok, zawołał, zwracając się do sędziów:

— Pozostaje mi jedna tylko pociecha, że i was kiedyś zeżrą robaki.

Najnowsze kapelusze męskie

Czapki wojskowe, urzędnicze, cywilne oraz przybory wojskowe poleca Fma

JAN WITTMAN Lwów
Trybunalska 1

CENY ZNIŻONE 79 OGROMNY WYBÓR

Za co poseł Mochniej odsiada karę więzienia.

Poseł Mochniej, który odsiada obecnie karę półtorarocznego więzienia w Zamościu, należał w swoim czasie do grupy Stronnictwa Chłopskiego.

„Zielony Sztandar“ przypomina obecnie, za jakie przewinienia został poseł Mochniej zasądzony:

W dniu 20 maja 1928 r. przemawiał na wiecu we wsi Moniatycze, pow. Hrubieszowskiego, gdzie między innymi dowodził, że chłopci właśnie żywią i bronią kraj, bo orzą i sieją, aby wydobyc biały chleb z czarnej ziemi, a w razie potrzeby idą do wojska i z karabinem w ręku bronią ojczyzny. W ten sposób dowodził, że chłopci muszą zawsze trzymać w jednej ręce pług, a w drugiej karabin.

Wiec, utrzymany w tym mniej więcej tonie, odbył się jaknajspokojniej, a tylko jeden człowiek, policjant Gerej, dopatrzył się w przemówieniu posła Mochnieja „podburzania do rewolucji“.

Gdy Sejm poprzedni został rozwiązany, w czasie wyborów posła Mochnieja aresztowano, zarzucając mu zamach stanu.

Dnia 14 listopada 1930 r. Sąd Okręgowy w Zamościu, po przesłuchaniu 15 świadków, którzy zeznali pod przysięgą, że poseł Mochniej w Moniatyczach na wiecu do rewolucji nie nawoływał, rozważył sprawę obiektywnie i wydał wyrok uniewinniający. Mimo to prokurator zaapelował o powtórne rozpatrzenie sprawy. Na skutek jego interwencji Sąd Apelacyjny w Lublinie skazał posła Mochnieja na półtora roku twierdzy, oraz na zapłacenie kosztów sądowych, które wyniosły 903 zł. Pomimo wniesionej apelacji przeciwko

wyrokowi, Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził, skazując posła Mochnieja z art. 129 cz. I ust. 1 K. K. za przemówienie do zgromadzonego tłumu, podburzające do pójścia na dane hasło z bronią w ręku do Warszawy celem obalenia ówczesnego rządu drogą rewolucji.

Podczas pobytu w więzieniu śledczym w Krasnymstawie poseł Mochniej na skutek przygnębienia moralnego i wyczerpania sił zachorował na bronchit, który się rozwinął w groźną chorobę płucną.

Otrzymałszy od prokuratora nakaz odsiadania kary, poseł Mochniej złożył świadectwo lekarskie, stwierdzające zły stan jego zdrowia oraz konieczność kuracji klimatycznej. Pobyt w więzieniu stanowczo wpłynąć może wprost katastrofalnie na jego chorobę. Mimo powyższych motywów prokurator wezwał posła do odsiedzenia kary.

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

EN ZOZULA.

ŻYWE SPRZĘTY.

(Dokończenie).

„Nieprzyjaciół“ rozpoczął:

— Szczęśliw jestem, widząc, że pan gra rolę błazna. Sądzę, że diabeł wmiesza się w to i pan wkońcu zmarnieje. Jest pan najniebezpieczniejszym człowiekiem, którego kiedykolwiek widziałem. Sypiasz na luzach, siedzisz na ludziach, zmuszasz tłumy ludzi do usług dla własnej swej osoby. Wszystko to na nic... zupełnie na nic. Samotny jesteś, podobnie jak zwłoki powieszzonego, jak zdechły koń u oprawcy!

— Ładne porównania! Trzeba przyznać! — mruknął Ika.

— Nie zasługujesz pan na lepsze. Teraz żona oszukała pana z jakimś tam karmiszem... ha, ha, a jutro zdradzi z nogą od stołu lub fotelu. Tak wygląda pańskie szczęście i bogactwo. Podupadasz, łaskawy panie, gnijesz! Niewolno budować swego szczęścia na poniżeniu ludzi, na ciałach ich i duszach. Tak nie uchodzi. Zrazu karać się pana będzie pogarda, a potem zbija panu głowę. Czy myślisz, że dokoła ciebie wszystko jest spokojne i w najlepszym porządku? Spisek rośnie. Wszystkie pańskie krzesła, koła i tapety, wszystkie pańskie żywe sprzęty, na które raczyłeś zamienić żywych ludzi, powstaną i zniszczą pana. Jakkolwiek jest — to są ludzie, a nie sprzety czy kół. To nie nogi stołowe! O, ty, naj-

biedniejszy, który rozbijasz się o serwilizm swoich niewolników! Załóż pana!

— Doskonale wypełniasz pan obowiązki mego wroga osobistego. W najbliższym czasie podwyższę mu pensję! — rzekł Ika, śmiejąc się z przymusem. — Nadto powiększę nakład pańskich książek.

— Gwizdź na pańską pensję! Niezadługo pan zdechniesz, a my będziemy wolni!

Ika wybuchnął głośnym śmiechem. — Nie śmieć się pan. Pójdźmy do pańskich warsztatów, gdzie maltretuje się i dręczy ludzi, aby uczynić z nich żywe meble i nazywa się to jeszcze kulturą! Ika nadspodziewanie wyraził swą gotowość:

— Chodźmy! Przeszli przez dziedzińce wspaniałych posiadłości Ika; wszędzie panował powierzchniowy porządek. Robota szła zwało. Setki instruktorów, techników, nauczycieli i trenerów produkowały z żywych ludzi nieruchome posagi dla spokoju i wygodę pana Ika.

— Czemu jesteś? — zapytał nieprzyjaciół Ika; pstro odzianego starca, który szedł przez podwórze.

— Częścią lampy. Stoję na drabinie i oświetlam drogę panu Ika; jowi.

— Wcale zaszczytny urząd! — Nieprzyjaciół Ika; splunął. — Co ma przyjść, to nadejdzie.

Spotykało się ludzi z łopatami. Wyglądali zmęczeni, jak wyglądają po wszystkich czasach ciężko pracujący robotnicy.

— A wy jaką pracę wykonujecie?

— Łopatami jesteśmy Wydobycy dla pana Ika; złoto i węgiel.

Spojrzenie robotników mimo ich pozornego spokoju tak było wielomówiące, że nawet nieprzyjaciół Ika; zaniechał zrobienia jakiegokolwiek uwagi.

Dalej stały jakieś potwory z mieczami, które w miejscu głowy miały kulę armatnią.

— Ktoż wy jesteście — dopytywał się nieprzyjaciół Ika;.

— Jesteśmy żołnierzami; staramy się o spokój i dobrobyt pana Ika;.

Ciąg dalszy o tem, jak pan Ika; żył i wciąż jeszcze żyje.

Pan Ika; zapomniał słów swego zawodowego wroga. Wszystko było w spokoju. „Przyjaciele“ i „nieprzyjaciele“, którzy nadal otrzymywali swoje gaże, opowiadali Ika;owi o znakomitej dyscyplinie, panującej wszędzie i o naturze ludzkiej, tęskniącej do niewoli. Ika; czuł się bezpieczny.

Tapety, które składały się z twarzy ludzkich, uśmiechały się do niego, gdy tego tylko zażądał. Piękne kobiety tańczyły i śpiewały na skłnienie jego palca. Żywa biblioteka zawiadaniała go o wszystkim, co było godne. Nawet żona prze-

stała go oszukiwać. Rzadko tylko z jej powodu odprawiano kilka stołków lub ogrzewaczy nóg.

Życie szło drogą utworzoną. Wszystko zdawało rozwijać się normalnie, jak to wydaje się zawsze, gdy wydarzają się najniesamowitsze rzeczy...

I naraz, w dzień najzwyczajniejszy zerwał się wichur, potężny, jak gdyby wydobywał się z niezmiernych głębin przestworzy świata i podrzucił prastare olbrzymie wałów.

I wtedy ludzie ocknęli się.

Wypadli ze swych domostw, nor piwnicznych, z ciemnych szybów i warsztatów.

Na dziedzińcu pana Ika; podnieśli straszliwy zgiełk.

Krzyczały osie, nogi stołowe, lampy. Szaleli poniżeni i poniewoleni.

— Już dłużej nie chcemy!...

Poprzez krużganki i schody, przez komnaty i sale szalały rozścieklone dywany, ogrzewacze nóg, kanapy. W powoźcu zgromadziły się łopaty i młoty.

I potężny hałas podniósł się na całej ziemi...

.....

tem narazie kończy się historia o żywych meblach. Jeszcze dość ich jest na ziemi. Ale, kiedy niestanie już ani jednego, wtedy kto inny napisze o tem jeszcze raz i to lepiej.

—:—:—

Tajemniczy żebrak pozostawił 3 miliony złotych Chinom.

W Brixem w Tyrolu — jak niedawno donieśliśmy — zmarł tajemniczy żebrak, który pozostawił olbrzymi majątek w wysokości kilku milionów złotych.

Żebrak ów, starzec 80-letni był Niemcem i w okolicy znany był pod nazwiskiem Basse. Żył samotnie i mieszkał w ciemnej, małej komóreczce, do której nikt nie miał dostępu.

Po jego śmierci znaleziono w kufrze w komóreczce tajemniczego żebraka stosy banknotów, jak również wielki zapas monet złotych, oraz kilka książeczek oszczędności, opiewające na banki niemieckie, angielskie i szwajcarskie, wreszcie olbrzymi portfel papierów wartościowych. Wartość całej spuścizny wynosiła, jak o bliższemu, około trzech milionów złotych.

Niedosć na tem, znaleziono wśród jego rzeczy klucze od szafesów różnych banków, gdzie prawdopodobnie również złożone są pieniądze albo papiery wartościowe.

Największą sensacją jednak są testamenty dziwaka. Jest ich trzy. Dwa pierwsze przekazują cały majątek krewnym Bassego, mieszkającym w Bonn i w innych miastach niemieckich. Ostatni jednak, sporządzony na cztery tygodnie przed śmiercią, czyni

Jedynym spadkobiercą Bassego rząd chiński,

z wyraźnym zastrzeżeniem, że pieniądze mają być użyte na zwalczanie rasy białej w Chinach. Na testamentie znajduje się klauzula, że dokument sporządzony był przez testatora w pełni jego władz umysłowych. Jeden z dopisków zawiera również żądanie, by zwłoki Bassego pochowane zostały w jego mieście rodzinnym w Bonn.

Do spadku zgłosił swe pretensje poseł chiński w Rzymie, który będzie mu

Wyrok śmierci.

MOSKWA (PAT). Leningradzka G. P. U. aresztowała dwóch obywateli sowieckich, którzy mieli wykoleić pociąg osobowy między stacjami Mołoskowiec i Ruda na linii bałtyckiej. Jeden skazany został na karę śmierci, drugi na karę 5-letniego więzienia i dodatkowe 5-letnie zesłanie.

Podziękowanie

Wielce Szanowni Panowie!

Od lat kilkunastu strasznie cierpiałem na reumatyzm, nabyty podczas wojny światowej, a następnie do reszty zostałem zgniebiony reumatyzmem, służąc w Policji Państwowej w Łodzi od lat 13. Myślałem, że już niema dla mnie ratunku, ponieważ wszystkie środki i rady wyczerpałem. — Przeglądając miejscowy dziennik, znalazłem ogłoszenie o pewnym środku, Toga'u, który ma być radykalnym środkiem na reumatyzm. Z niedowiarą zaryzykowałem i kupiłem pudełko Toga'u, a następnie

siał o ten majątek prowadzić spór z rodziną zmarłego.

Krewni Bassego utrzymują, że Basse był manjakiem, nieodpowiedzialnym za swoje czyny i na dowód powołują się na jego życie dziwaka i na zapis, w którym nie powiedziano, który rząd chiński ma być spadkobiercą majątku.

W związku z zagadkowym życiem dziwaka i z jego testamentem, prasa włoska stawia pytanie:

Kim był właściwie Basse?

Wśród jego papierów znaleziono wykaz wszystkich osób wchodzących w skład francuskiej służby wywiadowczej. Poza tem był tam list rządu sowieckiego i inne dokumenty, które pozwalają przypuszczać, że zmarły zajmował się niegdyś służbą szpiegowską.

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

Lokomotywy na obręczach gumowych.

Obręcz gumowa podejmuje próbę pobicia swego śmiertelnego wroga, szyny kolejnej. Francuscy inżynierowie skonstruowali tak zwaną „micheline“, lokomotywę na obręczach gumowych. „Micheline“ odbyła jazdę z Paryża do Deauville z szybkością 107 km. na godzinę.

Na próbnej linii Massy — Chartres „micheline“ o sile 46 HP. przebyła przetrzeź 120 km. w przeciągu godziny! Na rozwinięcie większej szybkości nie pozwalają władze. Francuskie auto szynowe mo-

Kraina „czarnych diamentów“ w Polsce.

Kto kiedykolwiek znalazł się na szlaku, wiodącym do naszego Zagłębia węglowego i widział przemysłowe co chwile pociągi węglowe — temu niewątpliwie przyszło na myśl, że przy dzisiejszym sposobie eksploatacji węgla — zapasy węgla w głębi ziemi musiały się tak znacznie zmniejszyć, że już nie na długo wystarczą. Pozornie, tak by się wydawało, inaczej jednak wygląda sprawa ta w świetle cyfr.

Przedewszystkiem na podstawie cyfr stwierdzić wypada, że wartość znajdujące się na ziemiach polskich węgla przewyższa wartość pozostałych kopalni. Całe Zagłębie węglowe w Polsce, a więc Dąbrowskie, Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, Krakowskie obejmuje obszar około 3800 km. kwadratowych. Samo Zagłębie Krakowskie ma obszar około 1500 km. kwadratowych.

Węgiel kamienny w Polsce znajduje się przeciętnie na głębokości 200 m. pod powierzchnią ziemi. Jako granicę najniższej głębokości, w której jeszcze opłaca się eksploatacja węgla przy zastosowaniu dzisiejszych środków technicznych uważać należy 1000 m. Pokłady węgla jednakowoż sięgają daleko głębiej i pod Karpacem np. dochodzą do 2000 m. głębokości. Pod względem grubości kompleksu pokładów węgla Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc na kuli ziemskiej — ogólna bowiem grubość pokładów węgla w naszych zagłębiach wynosi 272 metrów przy 472 pokładach. Pokłady te dzielą się na 3 grupy: 1) „Reden“ (czyli siodłowa), — 2) grupa: „Nadrenowska“ (czyli łękowa) i 3) grupa: „Podredenowska“ (czyli brze-

żna). Grupy te charakteryzują się ilością i jakością węgla i tak: węgiel z grup „Reden“ daje od 6500—7600 kaloryj ciepła, z grupy „Nadredenowskiej“ od 4800—7000 kaloryj, zaś z grupy „Podredenowskiej“ od 5200—7100 kal. Jakościowo najlepszy jest węgiel z grupy „Podredenowskiej“ — jest to węgiel koksujący. Grupa ta występuje na Śląsku koło Rybnika, zaś w Kongresówce koło Psar, Gołonoga i Łagiszy — w Krakowskim koło Tęczynka — olbrzymie partie tej grupy jeszcze nie zostały zupełnie zbadane. Grupa „Reden“ w odróżnieniu od powyższej odznacza się bogactwem węgla i dobrocią — jednak jest to węgiel niekoksujący. — „Nadredenowska“ wreszcie grupa daje najmniej dobry węgiel, bo dający dużo popiołu, wilgotny i krucho.

Na podstawie obliczeń, stwierdzono, że zapasy nasze wyrażają się w sumie 94 miliardów metrów sześciennych. Jeżeli 1 m. waży 1.3 tonny, jeżeli dalej 3/10 tonny odliczymy na część, przypadającą dla produkcji (odsypkę, nieużytki), to 1 m. sześć. węgla pod powierzchnią ziemi odpowie 11 tonna węgla wydobytego na wierzch. Stąd całe bogactwo zagłębia obliczać należy na 94 miliardów ton.

W ciągu lat 120 wydobyto w tem zagłębiu 1 miliard ton, pozostaje zatem do wydobycia jeszcze 93 miliardy ton. Od tych 93 miliardów odliczyć nam jednakowoż wypada ten węgiel, który leży wprawdzie na ziemiach Polski, ale poza obecnymi granicami Rzpltej. Odliczywszy to, otrzymamy około 62 miliardy ton węgla przy dzisiejszych warunkach eksploatacji.

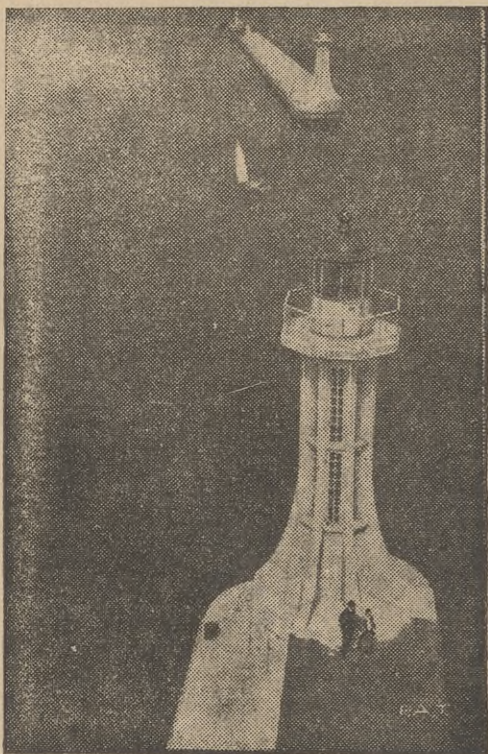
Porównując statystykę innych krajów, spostrzeżemy, że Polska zajmuje obecnie miejsce, zaś w całym świecie czwarte. Niemcy bowiem obliczają swe zapasy na 349 miliardów ton, Anglja na 189 miliard., Polska 62 miliard., Francja 17 miliardów, a Belgja tylko 11 miliardów.

Jeżeli teraz zważymy, że w ciągu 120 lat wydobyto 1 miliard ton, to obliczając przy obecnej konsumpcji węgla 1 miliard ton na 100 lat, a nawet na mniejsze okresy, otrzymamy w wyniku sumę lat przewyższającą wszelkie nasze troski o przyszły brak węgla. Dla ilustracji dodam, że w samem Zagłębiu Dąbrowskiem wydobyto do roku 1914 na 5 miliardów ton węgla 137 milionów ton, co czyni zaledwie 1/37 część całego zasobu. W kopalniach górnośląskich wydobyto do 1913 roku 1/58 część. Natomiast zasób węgla w Małopolsce jest dopiero w minimalnej części naruszony, wytwórczość bowiem Małopolski była np. w 1923 roku 24 razy mniejsza od wytwórczości Kongresówki. — Wydobyte roczne węgla wszystkich ziem polskich wynosiło w r. 1912 — 57 milionów ton, co się równa mniej niż 1/500 części całego zasobu węgla. Zaznaczyć tu muszę, że powyżej miałem zawsze na myśli tylko węgiel kamienny, nie brałem zaś pod uwagę węgla brunatnego. Pokróćte dodam, że nazwą węgla brunatnych określamy wszystkie węgle kopalne geologicznie młodsze od węgla kamiennego, występującego w epoce geologicznej węglowej. (Czyli węgiel leżący bliżej powierzchni ziemi).

Węgiel taki czasami jest błyszczący, czarny i z zewnątrz wygląda podobny do węgla kamiennego — jest jednak o wiele gorszy od tamtego, zawiera dużo popiołu — około 30 proc. — i jest bardzo krucho, skutkiem czego nie może wytrzymać dalszego przewozu. Na ziemiach polskich najwięcej węgla brunatnego spotykamy także w Małopolsce na Podolu, nad Dunajcem, koło Nowego Sącza w Niskowej i na całym brzegu karpackim aż po Kołomyje i w Poznańskim, gdzie występuje w grubszych pokładach.

Inż. Ed. B.

Z portu w Gdyni.



Wejście do portu gdyńskiego. Na wieżach ustawionych na molach, znajdują się nowoczesne urządzenia sygnalizacyjne dla orientacji statków wpływających do portu gdyńskiego w nocy lub w czasie mgły.

Na polowaniu w Afryce

Organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar“ podaje następujący fakt: „Hrabia Alfred Potocki z Łańcuta, jeden z największych magnatów w Polsce, miał zapłacić 60 tysięcy zł. tytułem podatku. Tłumacząc się ciężkim położeniem i brakiem gotówki uzyskał odroczenie płatności i rozłożenie należnej sumy na raty.

Ale uzyskawszy tę ulgę, wyjechał z całą wyprawą myśliwską na polowanie do Afryki na lwy, tygrysy i słonie.

Wyprawa taka pochłonie przynajmniej tyle, ile wyniósł należny podatek, jeżeli nie więcej“.

Wagony piętrowe.

Oddawna w podmiejskim ruchu kolejowym w okolicach Paryża używane są wagony piętrowe. Wagony piętrowe nadają się doskonale do masowych przewozów. Wagony te bowiem mieszczą 40 podróżnych w 4 przedziałach dolnych i 40 w 5 pięciu przedziałach na piętrze — ważą tylko po 14 ton w stanie próżnym, przy długości około 8 m. między zderzakami.

Najdłuższy pociąg podmiejski składa się z 19 takich wagonów, mieszczących 1520 osób i waży 266 ton, co wynosi 177 kg. na pasażera.

Praktycznie liczba ta wypada jeszcze mniejszą gdyż pociąg może pomieścić około 2.000 pasażerów.

Tabor ten utrzymywany jest w należytym porządku, dobrze oświetlony, i ogrzewany i pracuje zupełnie zadowolająco, pomimo to, że poszczególne jego jednostki liczą nieraz 35 lat.

Korzystajcie wszyscy

WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK

przy Księgarni Ludowej — Lwów, ul. Szajnochy 2.

Abonament: Dla członków Partji, Związków zawodowych i T.U.R. — 1 zł. miesięcznie, dla innych 1 zł. 50 gr.

Wielki wybór nowości.

ADAM BOBER.

Moje obrazki.

S. O. S. PRZEZ RADJO.

S. O. S. jest znakiem międzynarodowym, nadawanym przez radio z zagrożonego na pełnym morzu katastrofą okrętu, który w ten sposób daje znać o niebezpieczeństwie i woła o pomoc (S. O. S., skróty angielskiego zdania: ratujcie nasze dusze!).

Lwowska stacja nadawcza zastosowuje od pewnego czasu to wezwanie. A oto alarmy tej stacji:

„Staruszka, wdowa po inżynierze, udziela lekcji języka francuskiego po bardzo przystępnej cenie. Pragnie tą drogą zarobić na najskromniejsze utrzymanie“.

„Zredukowany urzędnik kontraktowy, którego żona leży od dwu lat sparaliżowana, uprasza o jakakolwiek pracę biurową za bardzo skromnym wynagrodzeniem. Pragnie zarobić na chleb i mleko dla chorej żony“.

Wezwań takich i tym podobnych można przytoczyć całe dziesiątki.

Stacja lwowska, będąca — jak całe polskie Radio — w ręku „sanacji“, wysyłając w świat takie alarmy, przeczy przed całym krajem „radosnej twórczości“, którą głoszą jej panowie.

BY PRZESPAC GŁÓD...

W pewnej szkole żeńskiej rozpisano ankietę o stosunkach domowych uczniów z tem, że odpowiedzi mają być niepodpisywane.

Wynik ankiety był przerażający. Większość uczniów skarżyła się na brak w domu, na choroby rodziców lub jednego z nich, na brak pracy ojca, niskie zarobki tegoż, wyzysk rodzicielstwa w terminie itd. Lecz wszystko niczem jest wobec odpowiedzi jednej uczennicy.

Napisała bowiem, że by przespać głód udaje się na spoczynek już o godzinie 8-iej wieczorem, że niedza i głód w rodzinie są tak wielkie, iż straciła już wiarę, zaszczerpioną jej w dzieciństwie.

Całe grono nauczycielskie, z dyrektorką i katechą na czele zostało zaskończone taką odpowiedzią uczennicy.

Ludzie starsi samobójstwami stwierdzają, że utracili wiarę, bo nie widzą nikąd pomocy materialnej a tylko otrzymują pomoc „moralną“, streszczającą się w twierdzeniu, że „kto na tym świecie cierpi, na drugim będzie szczęśliwy“!

DOCHÓD NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

Ostatniej niedzieli mieliśmy „loterię kwiatową“ na rzecz bezrobotnych.

Sekcja imprez miejskiego komitetu dla spraw bezrobocia, organizując tę „imprezę“, rozesała mnóstwo listów, zapraszając adresatów do nadesłania „jednego kwiatka dniczkowego“ a to dlatego, ponieważ Sekcja nie chciała „zbyt obciążać ogrodników“.

Dziś nietylko ogrodnicy są obciążeni. Całe społeczeństwo jest obciążone z tą tylko różnicą, że nie wszyscy jednakowo odczuwają to obciążenie i nie wszyscy chcą (mimo, iż mogliby) świadczyć na rzecz bezrobotnych.

Klasa średnia, mimo licznych opłat pośrednich na rzecz bezrobocia, ostatni grosz wdowi rzuca chętnie na rzecz ratowania bliźnich od śmierci głodowej. Jednakowoż klasa posiadająca drzwi sobie z jakichś tam głodnych bezrobotnych. Ona opływa we wszystko.

To, co za jedną noc tracą ci panowie u Żorża, w Krakowskim lub „Kofiskim“ wystarczyłoby na utrzymanie dziesiątek rodzin bezrobotnych przez miesiąc.

Nie apelować do ubogiej części społeczeństwa, ale do tych właśnie...

PAN PREZYDENT SIĘ GNIEWA.

W „Obrazkach“ podałem o „Kole rodzicielskim“ przy szkole im. Zimorowicza, które rozesała do rodziców wezwanie o składanie datków na odnowienie budynku szkolnego.

Pan prezydent miasta rozgniewał się na Koło rodzicielskie, że sprawa dostała się do „Dziennika“, twierdząc, że co innego lakierowanie ścian, a co innego konieczna adaptacja budynku szkolnego.

Widocznie, pan prezydent chciałby, by Koło rodzicielskie zajęło się nietylko lakierowaniem ścian „z powodu ponurego i brudnego ich wyglądu“, ale ażeby przeprowadziło w swoim zarządzie także i „konieczną adaptację budynku szkolnego“.

Zapewne Koło rodzicielskie weźmie na siebie obowiązek miasta tembardziej,

że „z przyczyny długich, a bezskutecznych starań w Magistracie“ — Zarząd szkoły nie mogąc się doczekać tego od Magistratu, zaapelował przez Koło rodzicielskie do odnośnych mieszkańców, by choć w części obowiązek gminy wzięli na siebie.

Lepiej zróbcie już sami wszystko, a prezydent będzie się chwalił, że budynek szkoły im. Zimorowicza jest w największym porządku.

Po co zwracać głowę panu prezydentowi takim drobiazgiem!...

MAGAZYN I PRACOWNIA

„FUTER“

Fmy ELŻBIETY SOLIK

Lwów, Sobieskiego I. 4

poleca wszelkiego rodzaju futra, oraz galanterię futrzaną. — Przeróbki wykonuje się starannie, według najnowszych wzorów po cenach możliwie najtańszych.



Miliony dzieci zachwyceni Emulsji Scotta

swe zdrowie! Emulsja Scotta krzepi ciało i czyni je odpornym przeciwko chorobom zakaźnym, jak: grypa, koklusz itp.

W skład Emulsji Tranowej Scotta wchodzi tak konieczne dla rozwoju organizmu substancje, jak: tłuszczce, wapno, fosfor i wszystkie witaminy. Emulsja Scotta jest przyjemna w smaku i łatwostrawna. Zalety te posiada jednakże tylko prawdziwa Emulsja Scotta i dlatego wystrzegajcie się małowartościowych naśladownictw, Emulsji Scotta bowiem niczem zastąpić nie można.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od Zł. 2-50

Obrazki sądowe.

„SPRAWIEDLIWOŚĆ“ — PO DWUNASTU LATACH.

Karol P., obecnie liczący 32 lat, żonaty i ojciec rodziny, był w r. 1932 zatrudniony jako instalator w pewnym przedsiębiorstwie. Jednego dnia majster stwierdził, że Karol, udając się na obiad, miał przy sobie półtora kilograma cyny. Cynę odebrano mu i wydano go z pracy. Po tem wyjechał zagranicę i sprawa poszła, jak się zdało, w zapomnienie.

I dopiero obecnie, po 12 latach, wyłonił się akt oskarżenia i 32 letni mężczyzna musi odpowiadać za czyn 20 letniego młodzieńca.

Sędzia: Co pan ma do powiedzenia na akt oskarżenia?

Osk.: Dokładnie nie mogę sobie dzisiaj wszystkiego przypomnieć. Poszedłem na obiad, mając w kieszeni trochę cyny, którą zapomniałem odłożyć; po obiedzie byłbym ją odniósł z powrotem. I teraz mam stracić swą posadę?

Sędzia: Pan był już karany za kradzież.

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupieniu 5 nożyków za okazanie niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis

Koniec jednej z legend.

Trupy w Detroit. Tysiące bezrobotnych stłoczyło się przed bramami gigantycznej fabryki samochodów, żądając pracy i protestując przeciw samowoli przy przyjmowaniu robotników. Policja użyła broni, kładąc trupem wielu z bezrobotnych przed bramami słynnego zakładu fabrycznego fordowskiej „Motor-Compagny“.

Ten olbrzymi zakład fabryczny w Detroit — to była

ostatnia głośna legenda kapitalizmu.

W niezliczonych artykułach, w setkach książek i broszur opisano ten zakład i sławiono jako najdoskonalsze dzieło — cud kapitalizmu naszych czasów. Przed niewiele jeszcze laty, w okresie rozkwitu racjonalizacji, przedstawiano go jako symbol nowego czasu — jako dowód, że kapitalizm stać się może błogosławieństwem dla narodów.

Mnóstwo czynników złożyło się na to, że fordowskie zakłady w wysokim stopniu uskrzydlały wprost fantazję narodów. Przedewszystkiem wzrost. W roku 1903 wyprodukował Ford w małej fabryce kilkadziesiąt samochodów. W latach 1927 i 1928 wytwarzano już przeszło dwa miliony aut

rocznie. Ponad 700 aut staczało się dziennie z „taśmą bieżącą“ fordowskich fabryk. Dodajmy do tego niesłychaną technikę. Zakłady fordowskie pierwsze wprowadziły do przemysłu „metalopracownię“, „biegnącą taśmę“, którą stosowano przed wojną w amerykańskim przemyśle mięsnym na wysoką skalę.

Fordowskie zakłady doprowadziły podział pracy w obrębie przedsiębiorstwa do niesłychanego stopnia; do niebywałej doskonałości doprowadziły rozwój nowoczesnych maszyn specjalnych, wpływając olbrzymio na cały rozwój techniki w przemyśle samochodowym, maszynowym i elektrycznym.

A nietylko doświadczenia techniczne inżynierów fordowskich podziwiano, lecz pochynanie kupieckie Forda wprost w niewolę brały fantazję mas. Jego dziełem było nieprawdopodobne potaniecie aut. W ten sposób osiągnął olbrzymi wzrost zbytu, który przynosił mu bajeczne bogactwa. W ciągu dwudziestu pięciu lat powiększył swój kapitał, bez uciekania się do kredytów bankowych lub sprzedawania akcji, jedynie przez gromadzenie zysków, z trzydziestu tysięcy dolarów na trzysta milionów dolarów.

Równocześnie zaś zupełnego przewrotu doznały warunki życiowe narodu amerykańskiego wskutek tej polityki cen, która tyle Fordowi przyniosła zysków. Był w stanie tak tanio sprzedawać swoje małe samochody, że robotnik mógł sobie nabyć „maszynę“ na raty. Samochód przestał być zbytkiem.

Co więcej, ta intensywna, szalona praca robotników zmuszała Forda do ciągłej podwyżki płac, jeśli nie chciał, by robotnicy tłumnie opuszczali warsztaty, wyczerpani spiesznym trybem bieżącej wstęgi. Ford tedy staje się głośnym obrońcą wysokich płac i zarazem niskich cen, dowodząc, że umożliwia tą polityką wysoki rozwój techniki i napięcie intensywności pracy. Cały świat czytał książki przez niego w tym duchu pisane oraz książki i broszury jego zwolenników, uczonych, profesorów, sławiących „fordyzm“, jako nową metodę kapitalizmu i triumf jego żywotności.

I było wielu, zbyt wielu, którzy upatrywali w „fordyzmie“ świt nowej epoki kapitalizmu, w której robotnicy wprawdzie będą musieli pracować znacznie intensywniej, ale która zysku szukać będzie nie w niskich, ale w wysokich płacach robotniczych, kapitał zaś będzie kapitałem twórczym, — w przeciwieństwie do kapitału bankowego.

Tak wyglądała ostatnia legenda kapitalizmu, którą

zburzyła nagle potężna fala gospodarczego kryzysu.

Unieruchomił ten kryzys olbrzymie zakłady fordowskie, podobnie jak zamknął niezliczone warsztaty pracy na całym świecie. Dziś robotnicy, którzy bez tchu zdążyli za biegiem wstęgi pracy, jako bezrobotni bądź przejadają lub już przejechali oszczędności, poczynione w czasie, gdy mieli wyższe płace. Auta swoje już dawno sprzedali, a tylko niespłacone raty przypominają im rozkosz ich posiadania. — Zasiłków nie pobierają, państwo nie chciało przeszkadzać „twórczemu kapitałowi“ w jego rozwoju przez tworzenie ustaw socjalnych i obciążanie niemi rozmachu kapitalizmu. Toteż szalona niedza panuje w Detroit, długie ogony bezrobotnych, z których tyle bogactwa wyciśnięto, czekają na zakupę dobroczynną, a gdy czekający się burzą, domagając się pracy i chleba, dostają zamiast tego kule... Trupy zaległy miejsce przed zamkniętymi bramami zakładów Forda.

Lecz jeśli kryzys znaczy się niedza i śmiercią robotników, jeśli stanęła „twórczość“ kapitału, to dlaczego kapitaliści, a więc i Ford nie oddali tego, co w latach pomyślnych zagarnęli. Ford nadal pozostał jednym z sześciu najbogatszych Amerykanów.

Tylko że znikła legenda, że już nikt książek nie pisze o zdolności rozwojowej i przygotowawczej kapitalizmu.

Stary, czy nowy „twórczy“, czy bankowy kapitalizm pozostaje kapitalizmem,

niezdolnym zapewnić ludzkości egzystencji na dłuższą metę.

Kilka lat powodzenia i pomyślności okupuje się następnymi latami przesilenia i niedzi. I to jest nieuchronne prawo kapitalizmu, z którego ludzkość wyzwolić się może jedynie przez zniesienie kapitalizmu — przez Socjalizm.

Przedstawienie teatralne Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Teatrze Wielkim.

Staraniem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza odbędzie się w środę, dnia 23 bm. popularne przedstawienie „Dziadów“ A. Mickiewicza. Przepiękna wystawa, niezwykła inscenizacja w reżyserji Scihllera. Całe przedstawienie

ilustrowane muzycznie.

Dla udostępnienia tego znakomitego przedstawienia ceny biletów od 30 groszy do 3.50 zł. Weześniej nabywać można bilety w Związkach Zawodowych i w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

Wolne posady i miejsca pracy.

PRACOWNICY UMYSŁOWI.

Wolne zawody.

KONCYPONENT początkujący poszukiwany. Wiadomość: Dr. Aulich — Zakopane.
APTEKA w Felsztynie poszukuje praktykanta.

Siły biurowe, administracyjne i t. p.:
PANNA BIUROWA (katoliczka) z stenografją potrzebną. Wiadomość: Lwów — Romanowicza 10, Biuro ogłoszeń „Postęp“ pod „Skromne wymagania“.

FABRYKA napojów musujących poszukuje kierownika (czki) z kapitałem. — Zgłoszenia: Lwów, Skrytka pocztowa 38.
SAMOTNY EMERYT otrzyma całe utrzymanie za prowadzenie ksiąg. Wiadomość: Zarząd majątku Holeszów p. Bortniki n/D.

Agenci, akwizytorzy, zastępcy itp.
Lwów.

AGENTÓW katolików poszukuje się. Wiadomość: Działyńskich 12 m. 4 II p.

Zamiejskowe:

PRZEDSTAWICIELE na Cieszyn poszukiwani. Wiadomość: „Samopomoc“ — Zory — Górny Śląsk.

AGENCI i PRZEDSTAWICIELE potrzebni. Wiadomość: „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 10.82.

AGENCI (ki) potrzebni. Wiadomość: Stanisławów, Gołuchowskiego 5 m. 4.

Siły wykwalifikowane.
Lwów.

KRAWCZYNI damska poszukiwana. Wiadomość: F. Grünberg, Ormiańska 2.

MODNIARKA potrzebna. Wiadomość: — Geppert, Fredry 9.

MODNIARKA potrzebna. Wiadomość: „Maison Golle“ Kopernika 17.

GÓRSECIARKA potrzebna. Wiadomość: Szwalnia, Boimów 20.

FRYZJER damski (ka) oraz manicurzystka potrzebna. Wiadomość: „A la Garçon“, Gródecka 51.

FRYZJER-praktykant potrzebny. Wiadomość: Zakład fryzjerski, Fredry 4a.

FRYZJER-praktykant potrzebny. Wiadomość: Fryzjer, Łyczakowska 20.

SYMPATYCZNA zdolna manicurzystka dostanie posadę. Wiadomość: Kantorowa, Boimów 6 II p.

Zamiejskowe.

SZOFRERY z kaucją do taksówek potrzebni. Wiadomość: Kraków, Staszica 9.

MASZYNISTA-palacz potrzebny. Wiadomość: Kraków, Tow. Reklamy Między narodowej, pod „Zyciorys i warunki płacy“, Żybkiewicza 16.

SLUŻBA DOMOWA:

Lwów.

POSZUKIWANA osoba średniego wieku do starszej pani. Wiadomość: Królowej Jadwigi 10, II p. na prawo.

NIANIA potrzebna. Wiadomość: Dr. Sommer, Kraszewskiego 21.

POKOJOWA potrzebna. Wiadomość: Dr. Penzias, Sykstuska 56.

GOSPODYNIA potrzebna. Wiadomość: ul. Chorażczyzny 24 drzwi 5.

PANNA do obsługi potrzebna. Wiadomość: Łozińskiego 1.

SLUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Szwed, Hoffmana 11 drzwi 10.

OSOBA gotująca potrzebna. Wiadomość: Pijarów 41.

SLUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Mochnackiego 10 m. 6 II p.

SLUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. — Wiadomość: Piłsudskiego 20 parter.

SLUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. — Wiadomość: Wandy 5 I p.

RÓŻNE.

Lwów.

ZAKIECIARKA i podręczna potrzebne. Wiadomość: M. Pokorny, pl. Marjański 10

DOZORCY potrzebni od 1 kwietnia. Wiadomość: Pod „Lokal“, Biuro Dzienników, Kościuszki 2.

PANIENKA potrzebna. Wiadomość: „Muf-topose“ Akademicka 26.

PODRĘCZNA MODNIARKA potrzebna. — Wiadomość: Fels, Rynek 25.

EKSPEDJENTKA do wędliniarni potrzebna. Wiadomość: Wiszniewska, ul. Bielińskich 50.

SKLEPOWA z działu wędliniarskiego potrzebna. Wiadomość: Firma Wojciechowski i Syna, Torosiewicza 5 lub Słodowa 3a.

TANCERKI do baletu potrzebne. Wiadomość: Kawiarnia „Louvre“ do g. Kamińskiej 5-7.

KRAWCZYNI podręczna potrzebna. Wiadomość: „Helina“ Piekarska 29.

PRAKTYKANTKA fryzjerska potrzebna. Wiadomość: Wiśniowieckich 3.

PRAKTYKANT potrzebny. Wiadomość: „Trykot“, Halicka 21.

PRAKTYKANT potrzebny. Wiadomość: Konfekcja damska, Gródecka 10.

PRAKTYKANT potrzebny. Wiadomość: Firma Hack, Jagiellońska 20.

PRAKTYKANTKA modniarska potrzebna. Wiadomość: Gerber, Rynek 19.

SUBJEKT lub praktykant potrzebny. Wiadomość: Kilanowicz, Sykstuska 8.

ENERGICZNI AGENCI (KI) do sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby poszukiwani, zarobek dzienny 10-15 zł.

Zgłoszenia do firmy „Gebe“, ul. Gródecka 9.

Dalszy wykaz wolnych posad w następnym numerze.

—:—:—

OGŁOSZENIA

NA ZBLIŻAJĄCE SIĘ ŚWIĘTA — poleca

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu

swoje, niedoścignionej jakości piwa:

„PORTER“ „ALE“ „MARCOWE“ i „ZDRÓJ ŻYWIECKI“.

Do nabycia we wszystkich lokalach, restauracjach, — handlach delikatesów i pokojach do śniadań. —

Generalna Reprezentacja na Wschodnią Małopolskę i Wołyń

„ZDRÓJ ŻYWIECKI“, LWÓW

Biuro ul. Kościuszki 24

Telefony 7-10 i 13-29.

Składy: Kleparów 308. — Telefon 29-30.

Na święta!

Największy wybór
Porcelany, Kryształów,
Chińskiego srebra
Frageta, Alpaki i wyrobów
Pacykowskich poleca
najtaniej firma

Kazimierz Lewicki

Lwów, pl. Marjański 10.

Ceny znacznie niższe są uwidocznione w 12 oknach wystawowych.

Apel do Rodziców

Nie czekajcie na przedświąteczny natłok, tylko już kupujcie dla swoich dzieci prześliczne Obuwie wiosenne. — Ceny bardzo niskie.

Al-Sa-Do Jedyne specjalny Magazyn
Obuwia dla Dzieci i Młodzieży
Lwów, Sykstuska 19

Kto chce żyć

w ładnie urządzonej mieszkaniach
niech kupi MEBLE na raty u firmy „SILESIA“,
Lwów, Brajerowska 3.

Wysprzedaż przedświąteczna!

DOM KONFEKCJI DZIECINNEJ

„RAJ DZIECKA“

IZAK HISS

Lwów, ul. Rutowskiego 1.

(Dom Sprechera)

— Poleca: —

Ubrania, płaszczki dziecięce dla chłopców, i Uczeńzaty, oraz mundurki szkolne dla P. T. Studentek i Studentów. — Wielki wybór Sukna z pierwszorzędných fabryk dla wykonania zamówień wszelkiego rodzaju, które wykonuje się ku ogólnemu zadowoleniu w 24 godzin.
Ceny bajecznie tanie.

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

WEŁNY

na płaszcze i suknie. —
Płótna, Szyfony, Zefiry,
Koldry, Koce, Materaca
i Firanki poleca

Antoni Gudienś

Lwów, Rutowskiego 10.

Telefon 32-54.

„MIKA“

wytwórnia musztardy

we Lwowie

ul. Gródecka 121

Telef. 95-50

Chirurg - Ortopeda D-r Ch. Scharage

przyjmuje

w chirurgii i ortopedji od 10-1 i 3-6

Lwów, Jagiellońska 20. Tel. 106-48

ŁÓŻKA na raty:

Kuchenne 12 zł., Siatkowe 40 zł., Wieszadło stojące 20 zł., Druciane wkłady 26 zł.

MATERACE: 3 poduszki 25 zł., włosienne 65 zł. Tapczany higieniczne 50 zł., dziecięce łóżeczka 50 zł., miesięczne 180 zł. poleca fabryka

ZAKS Lwów, Lindego 6

tel. 79-99

737

Za 2 zł. przyjmuje do przerobienia kapelusze męskie, damskie
Nr. telef. 15-47. J. Schapira, Rynek 17, biały sklep



Prenumerujcie

Dziennik

Ludowy

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7.

83

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

Nowo utworzony Magazyn Obuwia

Marji Pstruchowej

Lwów, ul. Halicka 11.

poleca obuwie wszelkiego rodzaju: męskie, damskie, dziecięce, obuwie domowe, kalosze, śniegowce i t. p.

— Ceny reklamowe niskie. —

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAŻNE dla miłośników i posiadaczy gramofonów. 30 płyt miesięcznie za 5 zł. pierwsza wyprzedaż płyt i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Strzelecki 12 a. (róg ul. Grodzickich) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dnię pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

NOWOCZESNE UNIERSALNE LAMPKI elektryczne we wszystkich kolorach poleca od zł. 7.— „LUX“ Akademicka 14.

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA, Lwów, KOPERNIKA 23 Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

PRZEROBIEŃCIE łóżek żelaznych, siatek drucianych, materaców, otoman, kanap, wraz z dezynfekcją w jednym dniu wykonuje fabryka ZAKS, Lwów, Lindego 6, tel. 79-99. 778

WIEDENSKA pracownia tapicersko-dekoracyjna JAN ORTNER, Lwów, Sykstuska 41, tel. 92-79, posiada na składzie: meble klubowe, salonowe, tapczany, nowoczesne fotele w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

ZA DARMO CHODNIKI. Pozbierzaj odpadki materiałów, pozyskaj, przynieś do Zakładów Kauty. Ossolińskich 10. 62.

PRACOWNIA OBUWIA JAN MUSZYŃSKI, Lwów, ul. Bernardyńska 3, lub Wałowa 23, wykonuje wszelkie obuwie sportowe, luksusowe, spacerowe, jakoteż warsztat reperacyjny po cenach bardzo niskich, oraz śniegowce i kalosze. 60.—

PRALNIA, LEGJONÓW 37. Wspaniałe wyprany kolnierz 18 gr., pół sztywny 15 gr. Ubranie chemicznie czyszczone 2 zł. 6.—, Kostium 2 zł. 6.— i t. p. poleca: PRALNIA, LWÓW, LEGJONÓW 37. 54

PRACOWNIA OBUWIA, wykonuje wszelkie roboty męskie, damskie i dziecięce po cenach przystępnych w firmie HENRYK BURZYCKI Lwów ul. Clowa 14. 61.

FERD. SCHNEIDER, Pracownia art. meblarska, Lwów, ul. Łyczakowska 27. Wykonuje meble w nowoczesnym stylu. Listy z najwyższym uznaniem od JWP. Alfreda hr. Potockiego we Łańcucie, od JWP. Dr. Demjanowskiego we Lwowie i t. d. F. SCHNEIDER. 69

DZIECI! Już dostaliśmy prześliczne wiosenne OBUWIE. Ceny bardzo niskie AL-SA-DO. Jedyne magazyn obuwia dla dzieci i młodzieży. LWÓW, SYKSTUSKA 19.

RÓŻNE

NASIONA KONTROLOWANE we wielkim wyborze. Najważniejsze odmiany w paczkach po niższej cenie 15 gr. DR. Z. BACH, Rynek 2. (Róg Dominikańskiej) Lwów. Tel. 67-32.

NOWOŚĆ!

UPTON SINCLAIR:

STOLICA

Cena 21. 10.—

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ

LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.

Na prowincję wysyłamy bez doliczenia porta.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym!

Dzień 16 marca w Zagłębiu boryslawsko-bitkowskim.

W Boryslawiu, Drohobyczu, Schodnicy, Stebniku, Rypnem, Bitkowie i t. d. zgromadzenia dnia 16. III. br. zostały przez Starostwo zakazane. Wszędzie odbyły się zgromadzenia 15. III. i rezolucje uchwalono.

Strajk w całym przemyśle naftowym był całkowity i solidarny — w pracy zostali jedynie za naszym zezwoleniem stróże zawodowi i palacze do ogrzewania rurociągów. W Drohobyczu strajkowały nawet rafineria „Nafta“ (sanacyjna — dyr. Kozicki) i „Polmin“.

Nastroj wśród robotników był podniosły. Robotnicy domagali się strajku dłuższego i z trudnością tylko udało się skłonić ich do podjęcia pracy o godz. 12 w nocy dnia 17. III. Mimo różnych prowokacji, spokój nie został nigdzie zakłócony. Milicja utrzymywała porządek i spokój. W Boryslawiu cały dzień przebywali w Domu Robotniczym robotnicy na zmianę i przy orkiestrze śpiewali pieśni robotnicze.

W Katuszu również wszyscy solidarnie strajkowali.

Z uchwalonej na zgromadzeniach rezolucji

przytaczamy tylko niektóre ustępy, licząc się z obecnymi warunkami cenzuralnymi:

W długiej i ciężkiej walce robotnik zdobył sobie prawa zagwarantowane — a chroniące go przed nadmiernym wyzyskiem kapitalistów. W niepodległej Polsce robotnik zdobył:

8-godzinny czas pracy, wyższą zapłatę za godziny nadliczbowe, płatne urlopy, zasiłek w czasie braku pracy i angielską robotę. Dalej zdobył znacznie rozszerzone ubezpieczenia na wypadek choroby i w dalszym ciągu upominał się o zaprowadzenie ubezpieczenia na starość, od inwalidztwa, oraz wdów i sierót.

Kapitałści od szeregu lat domagali się odebrania klasie robotniczej tych zdobyczy, ale żaden rząd nie odważył się na tego rodzaju zamach, gdyż każdy zdawał sobie sprawę z tego, że pieniądze wydobyte z przemysłu przez robotnika wzbogacają kraj, jest pieniądzem obiegowym w kraju, jest wzmocnieniem konsumpcji wewnętrznej. — Zysk zaś przemysłowca zazwyczaj odpływa za granicę, przez co zmniejsza się siła

nabywca konsumenta wewnątrz kraju i państwo ubożeje.

Dopiero obecny rząd domaga się uchwalenia przez większość sanacyjną Sejm: zniesienia 8-godz. dnia pracy, zniesienia płatnych urlopów, ograniczenia wypłaconych zasiłków na wypadek braku pracy, obniżenia do połowy zapłaty za godziny nadliczbowe, ograniczenia świadczeń w Kasach Chorych.

Według rządowego projektu parodji ubezpieczenia na starość robotnik dopiero po 36 latach należenia do zakładu otrzyma 50 proc. swego przeciętnego zarobku. — Wdowa zaś po robotniku otrzyma rentę dopiero wtedy, gdy skończy 60 lat życia.

Wobec takiego stanu rzeczy robotnicy Zagłębia naftowego, opowiadają się przeciw tego rodzaju ustawom.

Czar prysł.

Galówka imieninowa odbyła się przy udziale sfer oficjalnych, garstki strzelców i innych satelitów, oraz młodzieży szkolnej, która musi być posłuszna rozkazom. Wygląd zewnętrzny Lwowa niezem prawie nie zdradza, że to dziś dzień imienin. Odświętnie przybrały się tylko gmachy państwowe i ratusz, nalepek z podobizną nie widać nigdzie.

Gdyby ktoś obecne nastroje Lwowa chciał oceniać według tego, jak jego mieszkańcy odnoszą się do galówki, musiałby dojść do przekonania, że „radosna twórczość“ zrobiła swoje.

Kiedy przed dziewięciu laty Piłsudski przybył na jazd legjonowy, entuzjazm mieszkańców Lwowa był nieopisany. Dziś tesame tłumy już się zmieniły. Okres sześciolatek od maja 1926 r. coś nie coś przeorał w ich poglądach. Nawet nalepek już nie kupują.

Czar prysł.

Obraza o kieliszek madery.

WARSZAWA (tel. wł.). Przed tutejszym sądem grodzkim oddz. X, odbyła się wczoraj charakterystyczna rozprawa.

Oto do winiarni Trippenbacha w Alejach Jeruzolimskich wszedł młody człowiek i zażądał kieliszka wina, przyczem rzekł z humorem:

Rozzuchwaleni pałkarze.

W „Zielonym Sztandarze“ czytamy: Jeszcze w czerwcu ub. roku podczas uzupełniających wyborów w okręgu płockim sanacyjna bojówka pod wodzą urzędnika sejmowego Łęskiego dokonała zbójczego napadu na posłów ludowych dra Wronę i Paca. Paca dotkliwie pobito, a dr. Wronie złamano rękę. Mimo, że chodziło o ciężkie obrażenie ciała, sprawcy napadu pozostali na wolności, a przywódca bojówki, Łęski, który kierował napadem, pozostał nawet na urzędzie.

Rozzuchwaleni tą niepojętą obojętnością władz, dokonali bojówkarze drugiego wyczynu. Oto w ubiegłym tygodniu tenże sam Łęski w towarzystwie Nowakowskiego i jeszcze jednego osobnika napadli w biały dzień, na rynku w Sierpcu na p. Piotrowskiego, członka Stronnictwa Ludowego, który jest głównym świadkiem w procesie przeciw Łęskiemu. Napastnicy zagrozili p. Piotrowskiemu, że go „zbiją, ponie-

waż występuje jako świadek“.

P. Piotrowski udał się na policję, by zameldować o napadzie; ale mimo, że zgłaszał się kilka razy w ciągu dnia, nie spisanano z nim w policji protokołu, bo odpowiadano za każdym razem, że niema akurat komendanta.

Komentarzy, jakie zamieszcza „Zielony Sztandar“ na marginesie powyższej sprawy ze zrozumiałych względów nie powtarzamy.

Wspaniały rozwój prasy robotniczej.

16-go marca minęły dwa lata od czasu, kiedy angielskie pismo robotnicze „Daily Herald“ zreorganizowano i zaczęto wydawać w zwiększonej formie.

Wówczas przed dwoma laty nakład pisma wynosił ćwierć miliona. Obecnie, po dwóch latach nakład wzrósł do 1 i pół miliona egzemplarzy dziennego nakładu.

Sprawa pani Ciunkiewiczowej nie została umorzona.

WARSZAWA. (tel. wł.) Prasa tutejsza donosi, że głośna sprawa p. Ciunkiewiczowej, została umorzona.

Wedle tych wiadomości, adwokat p. Ciunkiewiczowej wykazał władzom prokuratorskim że cały akt oskarżenia przeciwko Ciunkiewiczowej niema podstaw prawnych“ gdyż p. C. zameldowała policji o dokonanej kradzieży, nie zawiadomiła jednak i nie żądała odszkodowania od towarzystwa ubezpieczeniowego. Tem samem więc wedle tych wiadomości odpada zarzut oszustwa, natomiast aktualnym być może wprowadzenie w błąd władz policyjnych, o ile kradzież ta nie została dokonana.

Jak donosi dzisiejszy „Kurier Krak.“ sprawa Ciunkiewiczowej nie została umorzona. Bohaterka afery przebywa w „Bristolu“ krakowskim, skąd nie wolno się jej wydaleć.

ZAKŁAD POGRZEBOWY „ELIZJUM“

przedtem

J. KURKOWSKIEGO

WE LWOWIE,

ul. Sobieskiego 9.

telefon 89-40, 92-92

Urządza pogrzeby, przeprowadza ekshumacje i wywozy zwłok solidnie po najniższych cenach i na bardzo dogodnych warunkach.

790

Ivar Kreuger.



Jak donosiliśmy w dniu 13. b. m. odebrał sobie życie w swoim paryskim mieszkaniu szwedzki finansista, król zapalczyzny, Ivar Kreuger. Przyczyną samobójstwa były trudności finansowe, w jakich miał się znaleźć król zapalczyzny.

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbnny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7.

88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

Wyzysk chałupników.

Wśród wielu milionów biednej ludności miast, miasteczek i wsi naszego kraju w niedoli żyją masy chałupników.

Ratując się od wyzysku i lichwy, próbowali i próbują chałupnicy polscy zakładać swoje spółdzielnie, ale zastój gospodarczy i konkurencja z wyrobami fabrycznej produkcji zabija i rujnuje wszelkie zbiorowe wysiłki. Masy chałupników są jakby wyjęte z pod wszelkiego prawa i ochrony pracy. Hula wśród nich bezkarnie wyzysk, na którym tuczy się luksusowe pośrednictwo handlowe. Pierwszorzędne magazyny warszawskie z obuwem płacą chałupnikom za robotę bucików 2 zł. 50 gr. Pierwszorzędne firmy krawieckie płacą krawcom chałupnikom 8 złotych za uszyte marynarki, w dodatku własnymi niemi. A przecież w tych luksusowych sklepach ubrania liczą się w setkach, obuwie w dziesiątkach złotych. Liczna biedota krawców, szewców i innych chałupników rzemieślników wskutek bezrobocia i zastój handlowego pograżona w ostatniej nędzy, — przyjmuje wszelkie warunki. Kupujący ani wie, ile jego ubranie, bucik, lub koszula posiada krwawych łez i potu chałupnika i jego rodziny.

Często kupując odzież lub obuwie w sklepach lub w kramach, dziwimy się; irytuje nas i gniewa, że wysokie ceny tych artykułów nie odpowiadają naszym zarobkom. Ale czyż zdajemy sobie sprawę, że

cenę takie nakładają pośrednicy, którzy są z sobą w znowie, że ten pracownik i robotnik, za swoją pracę otrzymał za dużo, wprawdzie, żeby musiał umrzeć, zamało jednak, żeby żyć.

Spółdzielnie powinny przyjść z pomocą chałupnikom i zorganizować u siebie sprzedaż obuwia, bielizny i odzieży. Toć to są artykuły najpierwszej potrzeby i dawno już wprowadzono je do sprzedaży z własnych warsztatów i wytwórni w zagranicznych spółdzielniach. Trzeba o tem pomyśleć.

(„Spółnota“).

8-godzinny strajk w Stebniku.

W dniu 16 marca robotnicy kopalni „TESP“ przeprowadzili ośmiogodzinny strajk. Robotnicy przyjęli jednomyślnie uchwałę wydaną przez Komisję Centralną Związków Zawodowych z dodatkowym ni soli w Stebniku.

protestem przeciw zlikwidowaniu warzel.

Podczas strajku odbyło się zgromadzenie tylko dla członków Związku Centralnego, ponieważ zgromadzenia dla ogółu robotników Starostwo zabroniło.

—:—

W Piotrkowie czy Lwowie, męka ta sama.

W dniu wczorajszym w ukraińskiej fabryce wyrobów papierowych i drukarni „Biblos“ (Japońska), wybuchł strejk na tle ekonomicznym. Zastrejkowało 25 robotników, którzy zamknęli się w lokalu fabrycznym i nie chcieli go opuścić. Wypadek ten przypomina żywo tragizm

robotników huty szklanej „Hortensja“ w Piotrkowie.

Otrzymałmy dziś następujące pismo od tych robotników: „Jesteśmy sami w fabryce, z posterunkowymi — odcięci od świata“.

—:—

Kronika.

Lwów, 19 marca 1932

TEATR WIELKI:

Sobota o 4 Akademia Korpusu Kadetów.
Sobota o 7.30 „Dziady”.
Niedziela o 8.30 „Ludzie w hotelu”.
Niedziela o 7.30 „Dziady”.
Poniedziałek o 7.30 Opera.
Wtorek o 6 „Dziady”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota o 8 „Szczęście od jutra”.
Niedziela o 4 „Rozy”.
Niedziela o 8 „Szczęście od jutra”.
Poniedziałek o 8 „Święty płomień”.
Wtorek przedstawienie zawieszono.

TEATR ŻYDOWSKI ul. Jagiellońska.

Sobota o 8.30 „Jcykel”.
Sobota o 8.15 „Dos Bas — Jechidkele”.
Niedziela o 8.15 „Dos Bas — Jechidkele”.

TEATR WIELKI. Jutro i w dniu następnym w dalszym ciągu „Dziady”. Reżyserja Leona Schillera, dekoracje Andrzeja Pronaszki, kierownictwo muzyczne Zdzisława Górzyńskiego. — Początek punktualnie o godz. 7.30 wiecz.

W TEATRZE ŻYDOWSKIM odegrane zostaną dziś dwa arcykomiczne przeboje komedijno-muzyczne o pięknej, melodyjnej muzyce i wesołej, niecodziennej treści. O godzinie 8.30 po poł. odegrany zostanie wspaniały szlager pt.: „Jcykel” w którym ulubienica publiczności p. Sewilla Pastor wystąpi po raz ostatni w mistrzowskiej kreacji Don Juana we fraku, a wiecz. o godz. 8.15 odegrana zostanie po raz drugi we Lwowie, sensacyjna komedia muzyczna „Dos Bas — Jechidkele”.

HANDEL PRZED ŚWIĘTAMI. Jak corocznie, handel korzysta może w okresie przedświątecznym z przywileju przedłużenia godzin pracy.

W myśl obowiązujących przepisów handel dozwolony jest: w niedzielę Palmowa 20. bm. od godz. 13 do 18, w dniach od 21 do 25 bm. wyłącznie do godziny 21, a w Wielką Sobotę 26 b. m. do godz. 18.

STATYSTYKA POGOTOWIA RATUNKOWYCH we Lwowie za miesiąc grudzień, przedstawia się następująco: Udzielono pomocy 1217 osobom, zastąpienie nagłych było 130, urazów (ran, złamań kości, oparzeń itp.) 800, zamachów samobójczych 30, przejechań 20 (z tych 17 przez samochoły).

KASZĄCY PIES. We Lwowie, przy ul. Strzyńskiej 40, mieszkają pp. Mischlowie. Psa by to obchodzilo, gdyby właśnie nie pies wymienionych, który wczoraj wieczorem napadł na jednego z mieszkańców tego domu i ugryzł go w nogę. Psa tego winna bezwzględnie zbadać weterynaria. O ileby nawet pies był zdrowy, to ze względu by nie pokasał innych — należy pouczyć jego właściciela, żeby trzymał swego pupila w domu na łańcuszku, gdyż mieszkańcy tego domu nie są od tego, by pies pp. Mischlow miał kogo kaszać.

KARYGODNE NIEBALSTWO. Niechlujność i nierobstwo matadorów Zakładu czyszczenia miasta, nie dały na siebie długo czekać. Oto w dniu wczorajszym zanotowano trzy nieszcześliwe wypadki.

Bliżkowska Janina, (Świętokrzyska 46), w chwili, gdy przechodziła chodnikiem ul. Piłchowska, pośliznęła się, a upadając na chodnik złamała lewą nogę.

Jerzy Bielecki, (Sapieży 2), przechodząc główną aleją ogrodu Kościuszki, pośliznął się upadł i złamał lewą nogę.

Wreszcie Marja Wiener, również przechodząc główną aleją Ogrodu Kościuszki pośliznęła się upadła i złamała lewą rękę.

Pogotowie rat. udzieliło wszystkim pomocy, zaś Bliżkowską odwiozło do szpitala powszego.

Nichy nas to nie wstrząsało, w czem grzebie pan od „czyszczenia”, czy w takich czy innych metach, ale niechby przynajmniej ludziska na tem nie cierpieli.

PRZYRZEKAŁ MAŁŻENSTWO. Lalka Magdalena, pielęgnarka Kliniki Weterynaryjnej tamże zamieszkała, doniosła pol. państw., że Parada Dmytro, pod przyrzeczeniem małżeństwa, wyłudził od niej kwotę, 440 zł.

Samobójstwo.

Z Turki donoszą nam, że przedwczoraj w lesie, między Przysłopią a Turką powiesił się na drzewie wieśniak z Szadowca Prokop Toporowicz.

Przy samobójcy znaleziono zaszyte w worku na piersiach 1000 dolarów. Przyczyna samobójstwa Toporowicza, nie została ustalona.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Purpurowa gondola”.
CASINO Trader Horn W. S. Van Dyke’a.
CHIMERA: „Pieśniarz Paryża” M. Chevalier.

GRAZYNA: „Z rozkazu księżniczki”.
KOPERNIK: H. Sienkiewicza „Quo vadis”.
LEW: „Legion walecznych”.

LUNA: „Rozbitki życiowe” i komedia.
MARYSIENKA: H. Sienkiewicza „Quo vadis”.

MIRAZ: „Przeznaczenie” oraz „Dama kamelowa”.

OAZA: „Czterech z Legji”.

PALACE: „Cygańskie romanse”.

PASAZ: Nieczynny z powodu rekonstrukcji.

PAN: „Dzieje grzechu” oraz „Księżniczka Jazz-Bandu”.

PROMIEN: „Intrygant” w gł. roli Emil Jennings.

SŁOŃCE: „Władczyni dolara” i „Neapolitańczyk”.

STYLOWY: Maski Erwina Reenera oraz występ Mirskiego.

UCIECHA: „Król nocnych klubów” oraz „W stepach Arizony”.

Wielki numer świąteczny Dziennika Ludowego

wyjdzie w dniu 26 marca b. r.

Zawierać będzie bogaty dział literacki. — Ze względu na podwójną objętość i znacznie powiększony nakład, inserowanie w tym numerze przedstawiać będzie duże korzyści.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja ul. Sykstuska 21, II p.

Strach przed mundurem.

„Najsamprzód ide ja, potem pan kapral, potem plutonowy, sierżant i t. d. potem pani kapitanowa, jej pies, sznurek do czyszczenia karabinu, 10 miejsc wolnych i dopiero cywil”. Tak pociął rekruta starszy szeregowiec — o czem zapewne czytelnicy wiedzą.

Nie dziwne że takie kapraleskie rozumowanie i kapraleskie rzady budzą w biednym cywile strach przed mundurem, jako że wojskowy, to pierwsza szyszka po Bogu.

Wczuli się w ducha czasu i odpowiedzieli to wyzyskał 32-letni Żurawski Jan, z Rzesny Polskiej (Ogrodowa 32), który przebrawszy się za

plutonowego nawiedzał różne sklepy, gdzie pobierał towary na kredyt, rzekomo dla oddziałów wojskowych.

Najwznych w dzisiejszych czasach jest b. mało, ale za to dużo takich którzy się boją. Każdy boi się kogoś, nawet brata bicia, a przedewszystkiem munduru.

Spróbuj się nie bać — a nie bać podatki ci powwyższą, albo szyby wyłecą.

Tak i udawało się. Az trafili p. plutonowy widocznie na swego. bo mimo munduru poszedł za kratki.

„Dom jego pójdzie z dymem”.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Michał Zubyk i Teodor Sulyk, z Rudy Krechowickiej, oskarżeni o zbrodnię podpalenia.

Między braćmi Piotrem i Michałem Zubykami, toczył się spór sądowy o spalony dom, rozstrzygnięty w roku 1928 wyrokiem na korzyść Piotra Zubyka. Michał Zubyk niezadowolony z tego wyroku, wyraził się, że brat jego nie będzie miał pociechy z wygranego procesu, gdyż dom jego pójdzie z dymem.

W noty z 24 na 25 listopada 1929, korzystając z tego, że brat był swym „weselu” w mieszkaniu narzeczonej, Michał wraz z 17-letnim Teodorem Sulykiem, udali się do obejścia

Piotra Zubyka, gdzie za namową tegoż Sulyk podpalił zabudowania Piotra. Pastwą pożaru padł dom mieszkalny wraz z urządzeniem, oraz stodoła.

Po przeprowadzonych dochodzeniach policyjnych obu aresztowano. Sulyk do winy się przyznał w dalszym jednak stadium śledztwa, zmienił zeznania. Na wezwanie rozprawie oba oskarżeni solidarnie wyparli się winy.

Po przeprowadzonej rozprawie przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni podpalenia odnośnie do Sulyka. Na podstawie tego werdyktu, trybunał skazał Sulyka, na trzy lata ciężkiego więzienia, zaś Zubyka uniewinnił.

Ze sportu.

Mistrzostwa Europy w hokeju.

Do finału mistrzostw hokejowych Europy, które odbywają się w Berlinie, weszły następujące państwa: Niemcy, Szwajcaria, Austria, Czechosłowacja i Szwecja.

Pierwsze miejsce o hokejowe mistrzostwo Europy daly następujące wyniki:

Anglia — Rumunia 1:0; Czechosłowacja — Francja 1:1, Niemcy — Szwajcaria 1:1, Szwecja — Anglia 4:1, Austria — Szwajcaria 2:2.

Mistrzostwa hokejowe Europy w roku 1933 rozegrane zostaną w Pradze.

PETKIEWICZ Z DYSKWALIFIKOWANY! W srode na posiedzeniu PZLA, została ostatecznie rozpatrzona sprawa petkiewiczowska. Wobec stwierdzenia na podstawie niezbitych dowodów przekroczenia zasad amatorsztwa — Petkiewicz został dożywotnio dyskwalifikowany. Motywacją tego pierwszego w dziejach polskiego sportu a tak surowego wyroku, ma być podana do publicznej wiadomości w najbliższym czasie.

KOZOK OTRZYMAŁ SKRESLENIE. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Pogoni, rozpatrywana była sprawa Kozoka, który zwrócił się do Klubu z prośbą o zwolnienie. Zarząd Pogoni uchwalił dać „ozokowi skreslenie, co polega za sobą roczną przerwę w oficjalnym występowaniu na boiskach.

Komunikaty.

KOMITET PPS. Dzielnicy Śródmieście, zawiadamia, że w poniedziałek dnia 21. b. m. o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu ul. Sykstuska 21. II p. odbędzie się odczyt tow. Br. Sielaka na temat: „Aktualja polityczna”. Uprasza się wszystkich towarzyszy i sympatyków, mieszkających w śródmieściu o niezawodne i punktualne przybycie. Prezydium.

KOMITET PPS. Dzielnicy Gródeckiej zaprasza Szan. Towarzyszyki i Towarzyszy naz ebranie z referatem tow. W. Markowskiego p. t.: „Z dziejów ruchu zawodowego w Polsce” część II, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. marca b. r. w lokalu ZZK przy ul. Gródeckiej 1. 69.

O godzinie 18.30 posiedzenie mężów zaufania i pełnego zarządu.

Nowe legitymacje do odebrania. Ze względu na ważność spraw uprasza się o łączne i punktualne przybycie. Górski. Stoniowski.

Z wydawnictw.

„PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA” Pod powyższym tytułem ukazał się czwarty zeszyt roku 11-go (1931) kwartalnika, będącego organem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Na treść zeszytu składają się artykuły: Stefana Szymorowskiego: Ochrona pracy robotników porolowych, Dra Kazimierza Dąbrowskiego: Czynniki ludzki w wypadkach przy pracy, Janiny Niedzińskiej: Praca terminatorów w warsztatach rzemieślniczych, oraz Kronikę krajową i zagraniczną.

Rewizja w „Kurjerze Lwowskim”.

W dniu wczorajszym w lokalu „Kurjera Lwowskiego” (Mochackiego 48), władze policyjne dokonały niespodziewanej rewizji.

O godzinie 12-tej w południe, przybyli do gmachu funkcjonariusze policyjni, i dokonali szczegółowej rewizji w hali maszyn, zecernt i pokoju korektorów.

Rewizja miała na celu poszukiwanie za nielegalnymi i antypaństwowymi wydawnictwami.

O godzinie 14-tej zakończono rewizję i z negatywnego jej wyniku uspisano protokół.

Ciepłe powietrze zastępuje dynamit.

W niektórych kopalniach francuskich używa się jako materiału wybuchowego, skroplonego powietrza. Do wyrobu tego szczególnego środka wybuchowego służą specjalne maszyny, zbudowane na zasadzie stopniowego oziębiania gazu (wynalazek naszych uczonych Olszewskiego i Wróblewskiego), które mogą dostarczyć dziennie do 500 litrów ciekłego powietrza. Ścieka ono z maszyn do umyślnie skonstruowanych do tego celu naczyń — bądź to z metalu lub ze szkła — o podwójnych ścianach, analogicznie jak nasze termosy, które przez tę własność nie dopuszczają do grzania się względnie oziębiania się cieczy zimnych lub gorących przez przeciąg pewnego określonego czasu. Są to t. zw. naczynia Devara — nazwisko konstruktora. W naczyniach Devara przenosi się je do wnętrza kopalni, gdzie górnik chce zużytkować ten zimny płyn o temperaturze 270 st. przelawa go do innego naczynia służącego do moczenia nabojeów. Naboję te, walcowatego kształtu (tęrebki z grubego papieru, napełnione są opiłkami z drzewa i aluminium. Nabój wraz z przymocowanym doń lontem, moczy się kilka minut w ciekłym powietrzu, aż zupełnie niem przesiąknie, nabierając w ten sposób pewien zapas skondenzowanego gazu. Do wywierconego wrzód otworu wsuwa górnik jeden do dwóch nabojeów i postępując jak zwykle zresztą przy wysadzeniu skał, zapala lont. Od lontu zapalają się opiłki, przyczem następuje silny bardzo wybuch, gdyż pod wpływem ciepła ciekłe powietrze zamienia się gwałtownie w gaz, zwiększając ogromnie swą objętość i dostarcza równocześnie energii chemicznej, podtrzymującej proces palenia.

Program radiowy

NIEDZIELA, 20. marca.

- 9.30. Nabożeństwo z Krakowa.
- 11.58. Sygnał czasu, hejnał i odczytanie programu na dzień bież.
- 12.10. Komunikat meteorologiczny.
- 12.15. Fragment Międzynarodowego Konkursu im. Chopina w Warszawie.
- 14.00. „Uprawa wiosennych ziemniaków” — wygłosi prof. Witold Staniszkis.
- 14.20. Koncert dla rolników.
- 14.40. „Pierwsze wiosenne roboty w polu” wygł. prof. Stefan Biedrzycki.
- 15.00. Dalszy ciąg koncertu.
- 15.55. Program dla dzieci. a) „Co się dzieje na świecie” tyg. radiowy. b) Fejleton prof. Al. Janowskiego p. t.: „Niezwykłe przygody Janka wędrowniczka”.
- 16.20. Płyty gramofonowe.
- 16.40. „Ogródki działkowe” wygł. p. Kazimierz Pilarz.
- 16.55. Płyty gramofonowe.
- 17.15. „Tajemnice astrologii” wygł. dr. Feliks Burdecki.
- 17.30. „Zły humor” pogadanka p. Konstancji Hojnackiej.
- 17.45. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra pol. państw. pod dyr. A. Sielskiego, oraz Irena Gierstowska (sopr.) Akomp. p. L. Urstein.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.25. Fejleton prof. K. Brończyka.
- 19.40. Biuletyn sportowy.
- 20.15. Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra Pol. Radja pod dyr. J. Oziminskiego, Adeline Czapska (sopr.) i L. Urstein (ak.).
- U21.55. Kwadrans literacki: „Wspomnienie z lat dziecięcych”.
- 22.10. Koncert solisty. Recital fortepianowy D. Heleny Morsztynowej.
- 22.40. Komunikat meteorologiczny.
- 22.45. Wiadomości sportowe.
- 23.00. Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 21. marca.

- 11.45. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu, hejnał i odczytanie programu na dzień bież.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 13.35. Płyty gramofonowe.
- 15.15. Przegląd komunikacyjny.
- 15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów.
- 15.45. Głędka pieniężna oraz komunikat dla żeglugi i rybaków.
- 15.50. Odczyt z cyklu dla maturzystów.
- 16.10. Płyty gramofonowe.
- 16.20. Lekcja języka francuskiego.
- 16.40. Płyty gramofonowe.
- 17.10. „Kraj w ogniu” (Mandżuria) wygł. inż. Stanisław Dobrowolski.
- 17.35. Koncert popołudniowy.
- 18.25. Koncert fortepianowy p. Idy Mościsker.
- 18.50. Rozmaitości.
- 19.10. „Ze świata liczb” wygł. p. prof. E. Zyliński.
- 19.25. Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.30. Wiadomości sportowe.
- 19.25. Płyty gramofonowe i sprawozdanie z akcji Radio dzieciom.
- 20.00. „Stanisła Sylwester Starzyński” wygł. dr. Adolf Chybiński.
- 20.15. Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki.
- 22.20. Fejleton pt.: „Z jaśniego brzegu” wygł. p. Leon Chrzanowski.
- 22.35. Dodatek do pras. dziennika radiowego.
- 22.40. Komunikat meteorologiczny.
- 22.45. Recita lfortepianowy p. S. Weingartena.

20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny „SALFERS” który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS”
Perfumerja S. FEDER
Lwów, Sykstuska 7. 88
Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

HUMOR.

W niebie była chwila odpoczynku. Tylko św. Piotr, klucznik niebieski, krzątał się jak zwykle. Naraz po niebie rozległ się donośny łoskot, nily przewalających się grzmotów. — Wszystko zerwało się na równe nogi. — Święty Piotr pobjęł przestraszony do Pana, wołając:

— Panie Boże, na ziemi widocznie toczy się jakaś wojna... zdaje mi się, że gdzieś w okolicach Azji.

Pa to Pan uśmiechnął się dobroliwie i rzekł:

— Mylisz się, Piotrze, to nie armaty. To delegaci konferencji rozbrojeniowej chrapią tak głośno.

— — — — —

— Pański przyjaciel jest zupełnie pijany. Dlaczego nie idzie jeszcze do domu?

— On zawsze idzie dopiero wówczas, kiedy już chodzić nie może.

— — — — —

— To dziwne, że twoja żona, dziś nic nie mówi.

— Z powodu remontu zębów — usta zamknięte.

— — — — —

ZAWIÓDL SIĘ.

— Wiesz pan nie jest kuzynem ministra?

— Oczywiście, że nie.

— To po jakiego diabła powiedział panu komplementy przez pół godziny?